

Sygn. akt VIII Ca 572/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Rafał Krawczyk (spr.)
Sędziowie:	SSO Katarzyna Borowy SSO Hanna Matuszewska
Protokolant:	sekr. sądowy Natalia Wilk

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2015 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **małoletniej O. D. działającej przez matkę M. D.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S.**

o zapłatę i rentę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Grudziądzu

z dnia 28 maja 2014 r.

sygn. akt I C 30/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2. (drugim) sentencji o tyle, że zasądza od pozwanego na rzecz małoletniej powódki rentę w wysokości 200 zł (dwustu złotych) miesięcznie płatną do 10-tego dnia każdego miesiąca do rąk matki M. D. począwszy od marca 2012 r. wraz z ustawowymi odsetkami z tytułu opóźnienia w płatności poszczególnych zaległych rat (od marca 2012 r. do stycznia 2015 r.) za okres od dnia 3 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty oraz ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z kolejnych rat do dnia zapłaty;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. nie obciąża małoletniej powódki kosztami procesu za instancję odwoławczą.

Sygn. akt VIII Ca 572/14

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Grudziądzu wyrokiem z dnia 28 maja 2014 r. zasądził od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz powódki małoletniej O. D. kwotę 20.000,00 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 8 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty (punkt 1) a w pozostałej części oddał powództwo (punkt 2). Nadto Sąd Rejonowy nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu pozwanemu (punkt 3).

Sąd Rejonowy ustalił, że małoletni I. O. w dniu (...) około godziny 21.30 (mający lat 16 w chwili zdarzenia) prowadząc bez wymaganych uprawnień z M. do O. pojazd marki F. (...) potracił ze skutkiem śmiertelnym pieszego J. D. znajdującego się pod wpływem alkoholu (3,25 promili we krwi), który niespodziewanie wtargnął na jezdnię pod nadjeżdżający pojazd. Kierujący pojazdem zbiegł z miejsca zdarzenia.

W wyniku uderzenia pieszego został przerzucony ponad pojazdem. Brak uszkodzeń w obrębie tylnej szyby i bagażnika pojazdu wskazuje, że prędkość pojazdu w chwili uderzenia mogła być mniejsza od 80 km/h, ale była to prędkość co najmniej minimalna.

Sąd Rejonowy w Grudziądzu postanowieniem z dnia 25 września 2012 r. ustalił, że czyn małoletniego I. O. stanowił czyn karalny z art. 177 § 1 k.k.

Zdarzenie miało miejsce w obszarze zabudowanym na drodze pomiędzy M. a B.. W miejscu zdarzenia jezdnia ma nawierzchnię asfaltową o szerokości 5 m, nie posiadającą wyznaczonych pasów ruchu. Po lewej stronie do jezdni przylega chodnik o szerokości 1,2 m. Po tej stronie znajdują się również 3 lampy sztuczne oświetlające drogę, które w momencie zdarzenia były sprawne. Jezdnia była wilgotna. Nie ujawniono śladów hamowania.

Z punktu widzenia zasad ruchu drogowego zachowanie pieszego stanowiło główną przyczynę wypadku. Zasadniczym błędem pieszego było to, że wkroczył na jezdnię, czym stworzył stan rzeczywistego zagrożenia dla bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Małoletnia powódka urodziła się w dniu (...) w małżeństwie J. D. z M. D.. Matka małoletniej powódki wyprowadziła się z nią ze wspólnie zajmowanego mieszkania, kiedy powódka miała niecałe 4 lata w związku z nadużywaniem przez niego alkoholu.

W 2006 r. J. D. zawarł po raz drugi związek małżeński, z którego miał córkę. Związek ten rozpadł się ostatecznie w październiku 2011 r. z powodu nadużywania przez J. D. alkoholu oraz faktu, że nie chciał podjąć stałej pracy. Wykonywał prace dorywcze, z których oddawał żonie na wspólne utrzymanie niewielkie kwoty rzędu 200 – 300 zł, a czasem więcej 500 zł, a nawet 1.000 zł.

W czasie trwania tego związku żona J. D. z przekazywanych jej pieniędzy wysyłała kilkanaście razy pieniądze na poczet alimentów małoletniej powódki.

W chwili zgonu J. D. nie wykonywał stałej pracy na podstawie umowy o pracę. Pracował dorywczo. Wcześniej pracował w Cukrowni (...) do dnia 28 lutego 2003 r., a dalej w ramach prac interwencyjnych.

Od 2001 r. przeciwko J. D. toczyło się postępowanie egzekucyjne o alimenty. Nie było możliwości wyegzekwowania alimentów na bieżąco. Zaległości na dzień 28 września 2009 r. wynosiły w samych alimentach 13.536,00 zł i 2.101,16 zł w odsetkach. W 2010 r. te zaległości zostały pokryte z zajęcia wierzytelności przysługującej J. D. od M. D. ze spłaty z podziału majątku wspólnego. Dalej egzekucja była bezskuteczna.

J. D. kochał córkę O. D.. Miał z nią dobre relacje. Ich wzajemne związki były silne. Starał się z nią spotykać.

W związku ze śmiercią ojca małoletnia powódka przeżyła reakcję żałoby, która przejawiała się pojawianiem silnych negatywnych emocji (złości, żalu), mniejszą aktywnością społeczną, potrzebą izolacji, zaburzeniami snu, problemami z koncentracją uwagi, mniejszą wydolnością umysłową. Mimo upływu dwóch lat od śmierci ojca nadal nie w pełni zaadaptował się do nowej sytuacji życiowej, nie uporała się z uczuciem straty po ojcu, ma mniejsze poczucie bezpieczeństwa, częściej przeżywa lęk w różnych sytuacjach. Stopień nasilenia reakcji żałoby i utrzymujące się nadal

problemu emocjonalne powódki nie są na tyle duże, aby zakłócały jej funkcjonowanie społeczne i nie wymagały, ani nie wymagają podjęcia leczenia psychiatrycznego, czy terapii psychologicznej. Rokowania na przyszłość są pozytywne.

Sąd Rejonowy zważył, że akcesoryjna odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń, wynikająca z art. 436 § 1 k.c., była między stronami bezsporna. Nie było też sporu co do tego, że zmarły J. D. przyczynił się do zaistnienia wypadku, a tym samym do powstania w jego następstwie szkód (art. 362 k.c.).

Przeprowadzone postępowanie dowodowe dały do przyjęcia przez Sąd Rejonowy, że J. D. przyczynił się w co najmniej 60 % do zaistnienia wypadku.

Za właściwe uznał Sąd Rejonowy określenie zadośćuczynienia w świetle art. 446 k.c. na kwotę 50.000,00 zł. Małoletnia powódka była związana z ojcem, mimo że rodzice się rozwiedli. Spotykała się z nim i chciała się spotkać. Sąd I instancji podkreślił, że z opinii biegłych psychiatry i psychologa wynikało, że przeżyła i jeszcze przeżywa reakcję żałoby, skutkującą negatywnymi objawami w jej codziennym życiu. Z drugiej strony wynika z tej opinii, że rokowania są pozytywne.

W ocenie Sądu Rejonowego kwotę 50.000,00 zł należało miarkować przyczynieniem się zmarłego ojca powódki do 40 %, co daje kwotę 20.000 zł.

W ocenie Sądu I instancji niezasadne było natomiast żądanie renty na podstawie art. 446 § k.c. Inaczej bowiem jednak niż w sprawach o alimenty należy rozumieć „możliwości zarobkowe”. Nie mogą być to bowiem możliwości hipotetyczne, wynikające np. z posiadanych umiejętności czy wykształcenia, a okoliczności faktyczne świadczące o tym, że zmarły istotnie miał już majątek czy rzeczywiście uzyskiwał regularne zarobki.

Po uracie pracy w cukrowni w 2003 r. J. D. nie podejmował już żadnej stałej pracy z wyjątkiem krótkich epizodów w 2004 r. i 2005 r. – prac interwencyjnych. Co więcej nie chciał podjąć żadnego stałego zatrudnienia co było m.in. przyczyną rozpadu małżeństwa. Dobrowolne wpłaty na poczet alimentów były nieliczne i miały miejsce stosunkowo długo przed zgonem J. D.. Egzekucja alimentów była skuteczna jedynie z wierzytelności uzyskanych z podziału majątku wspólnego. Później już wpłat nie było. J. D. przekazywał informacje komornikowi, że pozostaje na utrzymaniu rodziców. Jeżeli nawet uzyskiwał jakieś środki z tytułu prac dorywczych, to przeznaczał je na własne potrzeby. Brak było jakichkolwiek dowodów, by pozostawały po zaspokojeniu tych potrzeb, w tym alkoholowych, jeszcze jakieś środki finansowe. Z tych względów nie wystąpiły zatem przesłanki pozwalające uwzględnić żądanie renty.

Stosując art. 102 k.p.c. wobec bardzo trudnej sytuacji życiowej małoletniej powódki Sąd Rejonowy nie obciążył jej zwrotem kosztów procesu na rzecz pozwanego.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka, która zaskarżyła orzeczenie w części oddalającej żądanie zasądzenia zadośćuczynienia i odszkodowania w kwocie 15.000 zł oraz oddalającej żądanie co do zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki renty w kwocie po 600 zł miesięcznie i renty zaległej w kwocie po 500 zł miesięcznie oraz w części oddalającej żądanie powódki co do zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi apelująca zarzuciła:

1. Naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 446 § 3 k.c. poprzez przyznanie małoletniej powódce zaniżonego zadośćuczynienia i odszkodowania po tragicznej śmierci jej ojca pomimo tego, że małoletnia doznała wstrząsu psychicznego i wielkich cierpień, poczuła się osamotniona i opuszczona po śmierci ojca, do dnia dzisiejszego nie pogodziła się z jego stratą, a nadto w związku ze śmiercią ojca znacznie pogorszył się jej standard życia;
2. Naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 446 § 2 k.c. oraz art. 5 k.c. poprzez oddalenie powództwa małoletniej co do ustalenia oraz zobowiązania pozwanego wypłacenia jej renty co jest też niezgodne z podstawowymi zasadami współżycia społecznego, a nadto, że zasądzenie renty nie jest zależne od tego czy zmarły

obowiązek alimentacyjny wypełniał pomimo tego, że w niniejszej sprawie ojciec małoletniej co prawda nieregularnie, ale uiszczal zasądzone alimenty oraz wspomagał córkę materialnie;

3. Błędne ustalenie stanu faktycznego poprzez ustalenie, że od 2003 r. - od kiedy J. D. stracił pracę w Cukrowni (...) zaprzestał on uiszczać alimenty na rzecz małoletniej powódki w sytuacji, gdy przesłuchana w sprawie matka powódki M. D., jak i przesłuchani w sprawie świadkowie: J. K., M. S., A. C., D. P., C. M. potwierdzili, że o utracie pracy zobowiązany płacił alimenty, co prawda niesystematycznie, ale je płacił w ramach posiadanych przez siebie środków, które uzyskiwał z „prac na czarno” pracy za granicą czy też prac dorywczych.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł:

1. o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zadośćuczynienia i odszkodowania w kwocie 35.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 stycznia 2013 r. w miejsce zasądzonej przez Sąd I instancji kwoty 20.000 zł;
2. o ustalenie i zobowiązanie pozwanego, że będzie on wypłacał rentę na rzecz małoletniej powódki w wysokości po 600 zł miesięcznie płatną do 10 każdego miesiąca do rąk matki małoletniej M. D. wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki począwszy od dnia 10 stycznia 2013 r. oraz zobowiązanie pozwanego, że spłaci on zaległą rentę począwszy od dnia 10 marca 2012 r. do dnia 10 grudnia 2012 r. w kwocie 500 zł miesięcznie wraz z należnymi odsetkami od dnia wymagalności poszczególnych rat do dnia zapłaty;
3. o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych za postępowania przed Sądem I instancji oraz zasądzenie kosztów zawiązania pozwanego do próby ugodowej w sprawie I Co 3370/02 zawisłej w Sądzie Rejonowym w Grudziądzu;
4. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych za postępowanie przed Sądem Okręgowym w Toruniu.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki była częściowo uzasadniona.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji naruszył art. 446 § 2 zdanie 1 k.c. poprzez oddalenie powództwa w zakresie przyznania małoletniej powódce renty. W myśl tego przepisu osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego.

Powyzsza renta w orzecznictwie sądowym jest uznawana za tzw. rentę obligatoryjną. Oznacza to, że uprawnionym do tego osobom przysługuje skuteczne żądanie zasądzenia tego rodzaju świadczenia. Roszczenie osób wymienionych w art. 446 § 2 zd. 1 k.c. ma charakter odszkodowawczy, a nie alimentacyjny. Pierwszą grupą osób uprawnionych do uzyskania renty stanowią osoby, względem których ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny. Obowiązki takie przewidują art. 23, art. 27, art. 60, art. 128 i n. k.r.o (zob. wyrok SN z dnia 21 listopada 1995 r., III CRN 46/95, Prok. i Pr.-wkł. 1996/5/33). Z tych też względów Sąd Okręgowy przyznał małoletniej powódce od pozwanego rentę, gdyż przysługiwało jej ustawowe prawo do alimentów od zmarłego ojca wynikające z art. 133 § 1 k.r.o. oraz z art. 135 § 1 k.r.o. Problem nie wywiązywania się zobowiązanego z obowiązku przekazywania świadczeń alimentacyjnych nie wyłącza prawa do renty.

Rozstrzygnąć zatem należało kwestię wysokości tego świadczenia. Istotą renty jest restytucja - w granicach możliwych do zrealizowania - tego stanu rzeczy, jaki istniał w chwili śmierci zmarłego. Istotne znaczenie w tym zakresie ma zasada pełnego odszkodowania. Chodzi tu o restytucję w sensie gospodarczym, bowiem samego wypadku przekreślić

się nie da. Należy brać pod uwagę taki stan rzeczy, jaki by istniał, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Uprawniony nie powinien w zasadzie utracić swej dotychczasowej stopy życiowej (wyrok SA w Łodzi z dnia 18 lipca 2013 r., I ACa 243/13, LEX nr 1349961). Jak podkreślił

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 listopada 2010 r. (I CSK 702/09, LEX nr 688688) uznał, że przepis art. 446 § 2 k.c. uzależnia skuteczne domaganie się zasądzenia renty od istnienia obowiązku alimentacyjnego po stronie osób zmarłych (art. 128, art. 133 k.r.o.), ich możliwości zarobkowych i majątkowych oraz zakresu potrzeb uprawnionego (art. 135 § 1 k.r.o.). Renta ma charakter odszkodowawczy, stanowi wynagrodzenie straty, jakiej doznała osoba uprawniona do alimentacji przez niemożność uzyskania świadczenia zezwalającego na zaspokojenie jej wszystkich potrzeb. Zmierzając zatem do restytucji, w granicach możliwych do zrealizowania, stanu rzeczy, jaki istniał w chwili zdarzenia wywołującego szkodę. Określenie wysokości należnego uprawnionemu świadczenia uwzględniać powinno kwotę, jaką zobowiązany alimentowałby go. Przy ustalaniu zakresu zobowiązania zmarłego, który był obciążony obowiązkiem alimentacyjnym, sąd musi dokonać oceny nie tylko rzeczywiście uzyskiwanych przez niego dochodów, ale jego możliwości zarobkowych. Wyznaczenie tych możliwości powinno być oparte na realnych podstawach, przemawiających za tym, że z dużym stopniem prawdopodobieństwa zmarły osiągnąłby oznaczone dochody (podobnie SA w Szczecinie w wyroku z dnia 28 marca 2013 r., III APa 13/12, LEX nr 1394265). Ostatecznie wysokość renty zależy od uznania Sądu, gdyż ustawa nie przewiduje jasnych i precyzyjnych kryteriów ustalania jej wysokości.

Biorąc pod uwagę powyższe kryteria ustalania wysokości renty Sąd II instancji zważył, że małoletnia powódka miała ustalone alimenty od swojego ojca J. D. ugodą zawartą w dniu 11 marca 2008 r. przed Sądem Rejonowym w Grudziądzu w sprawie III RC 117/08 (k. 10 akt). Alimenty zostały ustalone od dnia 1 marca 2008 r. w wysokości 400 zł miesięcznie, lecz ich egzekucja była bezskuteczna. J. D. zalegał z płatnościami alimentów i dług został w znacznym stopniu spłacony środkami uzyskanymi dopiero z podziału majątku wspólnego.

Sąd Okręgowy nie miał zatem podstaw do zasądzenia renty w wysokości alimentów ustalonych ugodą z uwagi na fakt, że nie ma ona charakteru alimentacyjnego lecz odszkodowawczy. J. D. natomiast w znacznym stopniu, bo 60 % przyczynił się w rozumieniu art. 362 k.c. do powstania szkody na osobie. Zdaniem Sądu Okręgowego poszkodowany przyczynia się do powstania szkody wtedy, gdy jego zachowanie się pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą. Tak bez wątpliwości było w niniejszym przypadku, co zresztą było bezsporne – pozwany tego nie kwestionował. Art. 362 k.c. ma natomiast zastosowanie także przy zasądzeniu renty na podstawie art. 446 § 2 zd. 1 k.c. (tak też wyrok SA w Katowicach z dnia 20 września 2012 r., I ACa 983/11, LEX nr 1220476).

Poszkodowany w chwili zdarzenia 26 lutego 2012 r. poruszał się na jezdni w stanie nietrzeźwości mając 3,25 promila alkoholu we krwi. W tym stanie J. D. wkroczył na jezdnię i jego zachowanie stanowiło zasadniczą przyczynę wypadku. Stworzył istotne zagrożenie dla bezpieczeństwa drogowego. Dlatego też wysokość renty należało obniżyć.

Sąd Okręgowy przy ustaleniu wysokości renty wziął również pod uwagę fakt, że w chwili śmierci J. D. nie miał już od kilku lat stałej pracy zarobkowej. Nie był zatrudniony na podstawie umowy o pracę. Utrzymywał się z prac dorywczych. Miał zmienne i w zasadzie nie do końca ustalone dochody. Jego zdolności majątkowe i zarobkowe nie były zatem znacznych rozmiarów. Z drugiej strony trzeba też podkreślić, że nie chciał podjąć stałej pracy. Nadużywał alkoholu, a będąc zarejestrowany w urzędzie pracy jako osoba bezrobotna, bo nie stawał się w urzędzie na wizyty monitorujące jego sytuację zawodową i z tego powodu był skreślany z listy bezrobotnych. Można przyjąć, że możliwości zarobkowe ojca małoletniej kształtowały się w chwili śmierci na poziomie wynagrodzenia minimalnego, a zatem hipotetyczne alimenty mogłyby być od niego zasądzone w kwocie niewiele wyższej niż te ustalone w 2008 r.

Nie można było również tracić z pola widzenia faktu, że J. D. był zobowiązany do świadczeń alimentacyjnych w wysokości 350 zł miesięcznie na swoją drugą córkę – z drugiego małżeństwa. Mając na uwadze te okoliczności wysokość zasądzonej renty Sąd Okręgowy ustalił na kwotę 200 zł miesięcznie.

Zdaniem Sądu Okręgowego zasądzona kwota jest adekwatna do przyczynienia się poszkodowanego w 60 % do powstania szkody na osobie, jego faktycznych zdolności majątkowych i zarobkowych oraz kwoty alimentów ustalonych ugodą sądową w wysokości 400 zł. Sąd II instancji przy ustalaniu tej wysokości uwzględnił również potrzeby

małoletniej powódki, która jest bardzo dobrą uczennicą liceum ogólnokształcącego w G., posiada osiągnięcia na polu sportowym i konsekwentnie zamierza kontynuować dalszą edukację.

Sąd Okręgowy przyznał rentę odszkodowawczą małoletniej powódce zgodnie z żądaniem od marca 2012 r. płatną miesięcznie do 10 każdego miesiąca. Sąd ustalił prawo do renty od wskazanego dnia, gdyż w „zgłoszeniu nowej szkody” w piśmie z dnia 24 kwietnia 2012 r. (k. 7-9 akt) pełnomocnik małoletniej powódki, oprócz wezwania do zapłaty zadośćuczynienia, wezwał pozwanego do zapłacenia renty na podstawie art. 446 § 2 k.c. Na skutek śmierci ojca w dniu 26 lutego 2012 r. małoletnia powódka utraciła natomiast prawo do kolejnej raty „ugodzonych” alimentów. Żądanie zapłaty renty zostało zgłoszone w piśmie z 24 kwietnia 2012 r., doręczonym pozwanemu w dniu 2 maja 2012 r. Sąd uznał zatem, iż renta należna była od marca 2012, natomiast mając na uwadze datę doręczenia wezwania wzywającego pozwanego do wypłaty renty pozwany pozostawał w opóźnieniu w zapłacie renty od 3 czerwca 2012 r. O odsetkach za opóźnienie rat już wymagalnych i przyszłych Sąd Okręgowy orzekł po myśli art. 482 § 1 i § 2 k.c.

Z tych też względów Sąd Okręgowy w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 2 tylko o tyle, że zasądził od pozwanego na rzecz małoletniej powódki rentę odszkodowawczą miesięcznie w podanej wysokości.

W ocenie Sądu Okręgowego nie doszło natomiast do zaniżenia przez Sąd Rejonowy wysokości zadośćuczynienia zasądanego małoletniej powódce na podstawie art. 446 § 4 k.c. Sąd I instancji w odpowiedni sposób ocenił rozmiar krzywdy i wysokość przyczynienia się poszkodowanego do powstania wypadku oraz wystąpienia szkody na osobie.

Jest oczywiste, że przeliczenie krzywdy wywołanej śmiercią bliskiej osoby na pieniądze nie jest rzeczą prostą. Tak więc każdy przypadek musi być rozważany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności danej sprawy oraz swobodnej oceny sądu. Szczególna rola Sądu wynika w tym przypadku także z tego, że ustawodawca nie wskazał na kryteria ustalania wysokości zadośćuczynienia z tytułu śmierci bliskiej osoby. Jednakże zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury, Sąd II instancji może dokonać korekty zasądanego zadośćuczynienia w zasadzie tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie, albo jeżeli sąd pierwszej instancji przyznał je w rozmiarze mniejszym, niż usprawiedliwiony wynikiem postępowania. Jedynie bowiem rażąca dysproporcja świadczeń albo pominięcie przy orzekaniu o zadośćuczynieniu istotnych okoliczności, które powinny być uwzględnione przez Sąd jako wpływające na wysokość zadośćuczynienia przy założeniu, że musi ono spełniać funkcję kompensacyjną, ale nie może być jednocześnie źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby pokrzywdzonej, uprawniają do ingerencji w zasądzone zadośćuczynienie, tj. może stanowić podstawę do jego zmiany (wyrok SA w Lublinie z dnia 23 kwietnia 2014 r., I ACa 13/14, LEX nr 1480490; wyrok SA w Warszawie z dnia 7 marca 2014 r., I ACa 1273/13, LEX nr 1441577; wyrok SA w Łodzi w wyroku z dnia 19 grudnia 2013 r., I ACa 877/13, LEX nr 1416147). Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 23 grudnia 2013 r. (I ACa 774/13, LEX nr 1416126) trafnie stwierdził, że zmiana wysokości zadośćuczynienia na etapie postępowania apelacyjnego przez Sąd II jest w praktyce możliwa tylko wtedy, gdy Sąd I instancji nie uwzględnił wszystkich okoliczności i czynników uzasadniających przyznane świadczenie, dopuszczając się tzw. "błędu braku" albo niewłaściwie ocenił całokształt tych - należycie ustalonych i istotnych okoliczności, popełniając tzw. "błąd dowolności". Do takich uchybień w ustalaniu rozmiaru krzywdy i wysokości zadośćuczynienia przed Sądem Rejonowym nie doszło, zatem brak było podstaw do ingerencji w wysokość zasądanego kwoty.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy w oparciu o art. 385 k.p.c. w powstałej części oddalił apelację jako bezzasadną. W zakresie kosztów procesu za pierwszą instancję brak było podstaw do dokonania ich korekty. Pomimo zmiany wyroku ostatecznie powódka przegrała sprawę w większej części. O kosztach procesu za instancję odwoławczą Sąd Okręgowy orzekł również po myśli art. 102 k.p.c. znając ze zaszyły szczególne okoliczności związane z trudną sytuacją rodzinną i majątkową małoletniej powódki warunkujące nie obciążanie jej zwrotem kosztów procesu należnych stronie pozwanej, która w przeważającej części wygrała sprawę również w II instancji.